



19 maja b.r. spotkaliśmy się na naszej stacji myśliwskiej w Radoszynie na corocznym Sprawozdawczym Walnym Zgromadzeniu Członków Koła Łowieckiego "Ponowa" Skąpe .

Zebranie rozpoczęliśmy o godz. 9:00 Wśród nas członków „Ponowy” był również gość zaproszony. Z ramienia Zarządu Okręgowego P.Z.Ł. w Zielonej Górze obecny był kol. Andrzej Bawłowicz.

Kol. Bawłowicz przybył ,aby uhonorować wieloletniego członka naszego Koła kol. Jana Stawiarza Brązowym Medalem Zasługi Łowieckiej.

I właśnie tym ważnym wydarzeniem rozpoczęliśmy nasze niedzielne spotkanie. Kolega Jan w kilku słowach podziękował zarządowi oraz kolegom za wyróżnienie, w jego słowach można było wyczuć wzruszenie...

Zebraliśmy się ,aby omówić miniony rok gospodarczy i zaplanować obecny, było nas 28 myśliwych.

Wybraliśmy spośród nas prowadzącego obrady - został nim kol. Paweł Romanowski i rozpoczęliśmy zebranie zgodnie z porządkiem obrad opracowanym przez zarząd.

Dyskusja nad sprawami związanymi z życiem koła, prowadzoną gospodarką oraz planami i obawami na przyszłość sprawiła że czas uciekał szybko. Szczególnie gorąca dyskusja rozgorzała ,gdy poruszyliśmy sprawy szkód łowieckich .Jest to bardzo ważny aspekt naszej działalności i szczególnie musimy się skupić nad ich ograniczeniem. Po wystąpieniach kilku kolegów wnioski nasuwa się sam- wszyscy jak jeden mąż musimy walczyć ,aby jak najmniej pieniędzy z kasy koła wypływało właśnie na wypłaty szkód- jest to nasz obowiązek jako członków koła.

I tak dyskutując doczekaliśmy tradycyjnego pysznego obiadu ,jedzenie przygotowało Koło Gospodyń Wiejskich z Darnawy i jak zwykle było pysznie- Dziękujemy!

Głosowania nad absolutorium dla poszczególnych członków zarządu zwiastowały zbliżający się koniec obrad, Łowczy koła kol.

Jan Bogusz ogłosił jeszcze wyniki rywalizacji o Króla Sezonu w „Ponowie” oraz Króla Lisiarzy. Odpowiednio koledzy Karol Neryng oraz Kazimierz Lis odebrali puchary za swoje wyniki w minionym roku gospodarczym.

Sztandar Koła został odprowadzony ...chętni mogli jeszcze zostać pobiesiadować. Wszystko z a sprawą kol .Mikołaja Kusia , który w ten sposób chciał podziękować kolegom myśliwym , którzy nie zapomnieli o nim w tak ważnym dla niego dniu i byli obecni na jego ślubie. To jest łowiectwo...

Darz Bór!